



POLSKA

czwartek 22 grudnia 2011 r. imieniny obchodzą: Franciszka, Bożena, Zenon

Wiadomości Śląsk Rybnik Zagłębie Beskidy Częstochowa Sport Opinie Ogłoszenia

Wybierz Twoje miasto

Dziennik Zachodni » Wiadomości » Artykuł

Dodaj ogłoszenie do gazety

Szukaj na stronie...

SZUKAJ

Seks, narkotyki i wagary: jak o tym rozmawiać z dziećmi?

A A



(© Katarzyna Domagała)

DZIENNIK ZACHODNI Katarzyna Domagała

2011-12-12 07:58:03, aktualizacja: 2011-12-12 08:18:54

W Katowicach, Gliwicach i Siemianowicach Śląskich rusza kolejna faza "Falochronu". Programu, dzięki któremu nauczyciele ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych spotykają się z psychologami, by uczyć się, jak rozmawiać z dziećmi o problemie wagarów, używek, narkotyków czy prostytucji wśród ich rówieśników.

- To projekt profilaktyczny, poprzez który chcemy uświadomić młodym ludziom jakie zagrożenia na nich czekają i jak przed nimi się chronić - mówi Magdalena Wieczorek koordynatorka programu z Regionalnego Ośrodka Metodyczno- Edukacyjny Metis w Katowicach.

My poprosiliśmy psycholożki, by podpowiedziały rodzicom, jak o podobnych problemach rozmawiać w domu z dziećmi.

ALKOHOL, PAPIEROSY I SEKS - WITAJCIE W GIMNAZJUM

Program opracował dr Jacek Kurzępa, socjolog z wrocławskiego oddziału Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, który od lat bada m.in. zjawisko prostytucji wśród nieletnich.

Dziecko nie oczekuje od rodziców wykładu, a wyłącznie odpowiedzi na zadane pytania

Rozmowa z Katarzyną Jaworską oraz z Ewą Kustwan - Mróz, psycholożkami z ROM-E Metis w Katowicach

Dlaczego na dźwięk słowa "seks" czy "wódka", które pada z ust dziecka, rodzice często wpadają w panikę?

EKM: Dla rodziców nie są to łatwe tematy do rozmowy. Są trochę nieprzemyślane, przerażające, wywołują lęk i niepokój. Często myślą, że jeśli nie będą rozmawiać o alkoholu czy seksie, to w życiu ich dziecka problemy z tym związane nie pojawią się. Uważają, że jeśli nie mają z pociechą większych problemów - uczy się, wraca do domu - to znaczy, że te zjawiska ich nie dotyczą. A tak nie jest. Musimy pamiętać, by niektóre rzeczy wyprzedzać. Dzieci są ciekawe tego co nowe. Lepiej by rodzice im o nich opowiedzieli.

DZIECI CHCĄ BYĆ JAK GWIAZDY WIĘC ROZBIERAJĄ SIĘ NA SEKSCZATACH

W takim razie co zrobić, kiedy dziecko wraca do domu i czuć od niego alkohol?

KJ: W takich przypadkach górę biorą emocje. To nie jest dobre, więc przede wszystkim musimy się wyciszyć i uspokoić. Następnie rozpocząć rozmowę, i spróbować dowiedzieć się co się stało, gdzie dziecko było. Oczywiście powie tyle, ile sam będzie chciał.

A jeśli nic nie powie?

KJ: Mówimy mu o faktach: widzę, że piłeś, spóźniłeś się do domu. Później zaczynamy mówić o naszych emocjach - nie okazywać ich tylko mówić: niepokoi mnie twoje zachowanie, boję się, że coś może ci się stać. Jestem twoją matką, chciałaby żebyś wiedział, że moje pytania wynikają z troski o ciebie.

PROSTYTUCJA ZA CIUCHY I TELEFON? OCZYWIŚCIE, ŻE TAK [RAPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO]

Takie próby często kończą się kłótnią.

EKM: Po powrocie dziecka z imprezy, kiedy jest pod wpływem alkoholu czy narkotyków kontakt nigdy nie będzie dobry. Wtedy musimy zadbać, by nic mu się nie stało. Położyć je spać i czuwać nad nim. Rozmowę zaczynamy, kiedy dziecko będzie w pełni świadome. Do tego rodzic często wchodził do pokoju, wtedy kiedy on czuje, że musi porozmawiać. Ważne jest by wyczuć, kiedy dziecko jest gotowe do rozmowy. To nie musi być specjalna rozmowa, przed którą wzięliśmy trzy głębokie wdechy i przeszliśmy granicę, którą stanowi próg do pokoju dziecka. Rozmowę na trudny temat możemy zacząć, kiedy wspólnie oglądamy reportaż na dany temat.

A jak zareagować na pytanie zadawane przez każde dziecko: skąd się biorą dzieci?

EKM: Z brzucha mamusi. Odpowiadamy rzeczowo i zwięźle, dokładnie na zadane pytanie. Dziecko nie oczekuje długiego wykładu. Chce uzyskać odpowiedź na zadane pytanie. Z tematu seksualności, różnic między kobietą a mężczyzną nie robimy niczego wstydliwego. A zaczynamy o nim mówić już od pierwszych pytań dziecka, które najczęściej padają w wieku przedszkolnym.

JK: Rodzic od razu wyobraża sobie, że będzie musiał wyjaśnić każdy szczegół, a nie o to chodzi. Dziecko nie chce szerokiej wiedzy, chce konkretów. To tak jakby zapytało o godzinę, a my byśmy zaczęli wyjaśniać mu budowę mechanizmu zegara.

EKM: A takie szczere i otwarte rozmowy, nawet o najbardziej wstydliwych sprawach, oplacają się. Jeśli dziecko będzie miało świadomość, że go nie okłamujemy i nie chcemy zbyć, w okresie dojrzewania śmieiej zapyta o kolejne kwestie.

Katarzyna Domagała